

Białystok, dnia 30 stycznia 2019 r.

Dr hab. *Adam Doliwa*, prof. UwB
Katedra Prawa Cywilnego
Wydział Prawa
Uniwersytet w Białymstoku

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Joanny Szponar-Seroki pt. *Prawo dziedziczenia w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* (Lublin 2018, 218 str. maszynopisu), przygotowanej na Wydziale Prawa i Administracji UMCS w Lublinie pod opieką promotora dra. hab. Wojciecha Orłowskiego, prof. UMCS.

I. Podstawa prawna i kryteria oceny

1. Na recenzenta w przewodzie doktorskim mgr Joanny Szponar-Seroki, która swoją rozprawę doktorską przygotowała pod opieką Profesora Wojciecha Orłowskiego, kierownika Katedry Prawa Konstytucyjnego na WPiA UMCS, powołany zostałem **uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie z dnia 12 grudnia 2018 r.**; zadaniem moim było w związku z tym ustalenie, czy rozprawa doktorska mgr Joanny Szponar-Seroki spełnia wymogi przewidziane w **art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym i tytule w zakresie sztuki** (Dz. U. z 2017 r., poz. 1789). Z powołanego i mającego zastosowanie do niniejszego postępowania awansowego przepisu wynika, że rozprawa doktorska powinna stanowić **oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.**

2. Przyjmuje się zwykle, że dzieło naukowe, w tym przypadku rozprawa doktorska, w celu weryfikacji, czy odpowiada ona wymaganiom z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r., należy ocenić według kryteriów **formalno – redakcyjnych, metodologicznych i merytorycznych**. Spośród wymienionych podstaw weryfikacji wartości dzieła naukowego najważniejsze znaczenie ma ocena merytoryczna, której w przeważającej mierze poświęcone są poniższe uwagi.

3. Zaznaczyć pragnę jeszcze na wstępie, że ocena strony formalno – redakcyjnej polegać będzie na ustaleniu, czy dzieło jest **prawidłowo, w tym proporcjonalnie, skomponowane**, czy zachowany został w pracy **reżim terminologiczny**, czy konstruuje się w niej wypowiedzi **jasne i logiczne** – tak w kontekście reguł znaczeniowych języka powszechnego, jak i prawniczego. Z kolei metodologiczna płaszczyzna oceny koncentruje się wokół kwestii prawidłowości procesu badawczego; chodzi o ustalenie jakie, i jak, Autor postawił **pytanie lub pytania badawcze**, jaki, i jak, określił **cel badań**, jak dobrał i zastosowała **metody badawcze**, jakie, i jak, w podsumowaniu sformułował **wnioski**.

Wreszcie ocena merytoryczna polega głównie na ustosunkowaniu się przez recenzenta do **wyboru tematu dzieła** (moje uwagi dotyczące się tego punktu przedstawiam poniżej oddzielnie), **weryfikacji argumentów** zastosowanych w celu uzasadnienia hipotez badawczych i **ocenie** wynikających z tychże argumentów **szczegółowych twierdzeń (tez)** Autora, jakości Jego pracy nad **materiałem źródłowym** (teksty aktów normatywnych, literatura przedmiotu, orzecznictwo). Istotne jest, czy oceniana rozprawa w sposób **wyczerpujący** przedstawia zagadnienie naukowe.

3. Recenzję kończy konkluzja.

II. Ocena wyboru tematu

1. W pierwszej kolejności ocenić należy **wybór tematu** rozprawy doktorskiej będącej przedmiotem niniejszej recenzji - co jest o tyle ułatwione, że Doktorantka, we Wstępie, swoje rozważania rozpoczyna właśnie od uzasadnienia wyboru tematu pracy (s. 7 - 8). Zauważyć należy zwłaszcza, że zachodzi normatywny i funkcjonalny związek między własnością a dziedziczeniem; obie instytucje prawne odznaczają się istotną doniosłością społeczno-gospodarczą i legislacyjną (zwłaszcza w sferze prawa prywatnego, ale także publicznego). Przy tym występuje w polskiej doktrynie zauważalna, choć chyba trzeba przyznać, że usprawiedliwiona, dysproporcja między uwagą poświęcaną własności a refleksją poświęcaną prawu dziedziczenia. Z punktu widzenia części doktryny wynikająca z tego, że dziedziczenie jest refleksem, jednym z aspektów prawa własności. Z takim poglądem nie zgadza się Doktorantka (str. 7), które to zdanie podzielam; prawo dziedziczenia ma własną doniosłość prawną, w pewnym sensie odrywa się od własności, ochrona dziedziczenia ma wymiar nie tylko cywilnoprawny, ale także ustrojowy. Z tych względów, uwzględniając także wspomnianą wyżej dysproporcję wypowiedzi doktryny (własności, tak w wymiarze cywilnoprawnym, jak i konstytucyjnym - zob. np. monografie S. Jarosz-Żukowskiej, pt. *Konstytucyjna zasada ochrony*

własności, Kraków 2003 i pt. *Własność w okresie przeobrażeń ustrojowych w Polsce z perspektywy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.*) - zdecydowanie warto było przygotować monografię na temat prawa dziedziczenia (w tym przypadku przede wszystkim chodzi o analizę na tle konstytucyjnym). Z tych względów wybór tematu ocenianej pracy **uznają za zdecydowanie trafny** i należycie uzasadniony.

2. Dodać należy jeszcze w tym miejscu, że Doktorantka, uzasadniając wybór tematu swojej pracy, podnosi także argumenty i posługuje się tezami następującymi - prawo dziedziczenia ma postać **prawa podmiotowego**; zakresy podmiotowe, w tym jeśli chodzi o ochronę, własności i dziedziczenia nie pokrywają się; prawo dziedziczenia chroni możliwość rozporządzania własnością - do kwestii tych powrócę w dalszej części recenzji.

III. Cel i przedmiot badań, hipotezy badawcze i pozostałe elementy oceny metodologicznej oraz formalno-redakcyjnej

1. Cel badawczy ocenianej rozprawy określony został w sposób następujący; Doktorantka uznała po pierwsze, że należało zbadać **regulację normatywną prawa dziedziczenia w Konstytucji RP**, która w Jej ocenie **jest istotna** zarówno z punktu widzenia prawa publicznego, jak i prywatnego, po drugie podniosła, że należało także zbadać **ograniczenia prawa dziedziczenia**, wreszcie po trzecie założyła, że należało ustalić, **czy stan regulacji prawa dziedziczenia w aktach rangi ustawy** (zwłaszcza należących do prawa cywilnego) **odpowiada kierunkom wyznaczonym przez Konstytucję** (czy przepisy ustawowe zapewniają pełną realizację przepisów konstytucyjnych w zakresie prawa dziedziczenia i jego ochrony). Tym samym przedmiotem badań były przepisy Konstytucji RP, orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, przepisy ustaw zasadniczych wybranych innych państw, szereg aktów prawa międzynarodowego, przepisy Kodeksu cywilnego i wybranych innych ustaw.

2. Zasadnicza **hipoteza badawcza** (nazywana przez Autorkę, w mojej ocenie błędnie - tezą), sformułowana na bazie wyżej wskazanego materiału badawczego brzmi: **prawo dziedziczenia jest publicznym prawem podmiotowym, zaś jego ochrona jest zasadą ustrojową** (str. 9). Następnie sformułowane zostały hipotezy dodatkowe, do których generalnie nie mam zastrzeżeń - poza jedną z nich; Doktorantka za jeden z punktów wyjścia do dalszych rozważań przyjmuje określony „zakres podmiotowego prawa dziedziczenia” (str. 9 - 10); w mojej ocenie jest to zakres nie prawa podmiotowego. lecz zakres zasady ustrojowej ochrony prawa dziedziczenia (adresatami tego „zakresu” są, jak pisze, organy władzy publicznej i przede wszystkim osoby fizyczne).

3. Struktura pracy i przyjęte metody badawcze **nie budzą moich zastrzeżeń**. Wywody są uporządkowane, bardzo jasne i logiczne. Praca składa się ze wstępu, czterech merytorycznych rozdziałów i zakończenia. Szeroko i wnikliwie Doktorantka przedstawiła prawo dziedziczenia w **plaszczyźnie regulacji międzynarodowych i unijnych**; ta część pracy (str. 16 - 23) zasługuje zdecydowanie na wysoką ocenę. Docenić należy także **szczegółową analizę prawnoporównawczą** - cenne są uwagi o regulacji (bądź jej braku) prawa dziedziczenia w konstytucjach wybranych państw członkowskich UE (str. 23 - 31); na ich kanwie Autorka uporządkowała **modele konstytucyjnej regulacji prawa dziedziczenia**. Doktorantka w swojej pracy posłużyła się także **metodą historyczną**; szczegółowo przedstawiła regulację prawa dziedziczenia z perspektywy polskiej tradycji ustrojowej, poczynając od Konstytucji z 3 maja z 1791 r. (str. 31 - 43). Podstawowe znaczenia ma oczywiście **metoda dogmatyczna**, której założenia trafnie wskazano na str. 13 pracy.

4. Język, którym Autorka się posługuje jest fachowy i bardzo precyzyjny; pod tym względem praca jest niezwykle, **wyjątkowo wręcz staranna**. W tekście zasadniczym i w przypisach w zasadzie nie dostrzegłem błędów (gramatycznych, stylistycznych), pomyłek, czy tzw. literówek (bodaj poza jednym; na str. 162, w przypisie nr 628 - brak inicjału imienia autora powołanej pracy; jest: . Szpunar, a powinno być: A. Szpunar). Można tu jedynie postawić pytanie (choć zastrzec się muszę, że nie jest to pytanie konstytucjonalisty): czy - biorąc pod uwagę treść Preambuły do naszej Konstytucji, gdzie konstytucja jest określona jako „prawa podstawowe dla państwa” - wciąż poprawne jest posługiwanie się określeniem „ustawa zasadnicza” (kalka z niem. *Grundgesetz*; wielokrotnie w pracy)?

IV. Podstawowe elementy oceny merytorycznej

1. Recenzowana praca jest **rozprawą z zakresu prawa konstytucyjnego**, choć **kontekst prywatnoprawny dziedziczenia**, także w tego typu opracowaniu - **jest nie do pominięcia**; dlatego też, jako cywilista czuję się przynajmniej częściowo kompetentny do sformułowania oceny rozważań Autorki. Przyznać należy przy tym, że ustrojowy charakter prawa dziedziczenia ma wyjściowe znaczenie a regulacja cywilnoprawna może, a nawet powinna być poddana ocenie z punktu widzenia konstytucyjnego standardu ochrony prawa dziedziczenia. Doktorantka zagadnieniu realizacji konstytucyjnego prawa dziedziczenia poświęciła rozdział IV, gdzie przedmiotem badań uczyniła w szczególności **wybrane instytucje cywilnoprawne**.

2. W pracy sformułowano tezę, nieco zaskakującą z punktu widzenia pojęć cywilnoprawnych, że **pojęcie prawa dziedziczenia w Konstytucji RP ma dwa aspekty, czynny i**

bierny - po stronie spadkodawcy kreuje możliwość dysponowania majątkiem *mortis causa*, zaś po stronie spadkobiercy tworzy możliwość nabycia praw w wyniku dziedziczenia (str. 10). Wokół tej tezy koncentrują się zasadnicze rozważania recenzowanej rozprawy.

3. Skoro Doktorantka twierdzi w swej pracy, że prawo dziedziczenia ma **odrębny byt prawny i odrębne znaczenie ustrojowe od konstytucyjnej zasady ochrony własności**, to nie jest z tym założeniem zbieżne (konsekwentne) wywodzenie zasady ochrony dziedziczenia z art. 20 Konstytucji, ustanawiającego własność prywatną, jako jedną z podstaw ustroju gospodarczego RP (str. 11).

4. Jednym z kluczowych twierdzeń zawartych w recenzowanej pracy jest to, że **prawo dziedziczenia jest publicznym prawem podmiotowym** (rozdział III.). Bardzo interesujące są w związku z powyższym uwagi o klasyfikacji praw człowieka (str. 16 i nast.) a na ich tle **jawi się istotna kwestia: jak da się** - na tle podziału praw człowieka na generacje, oraz kwalifikowania ich jako wertykalnych i horyzontalnych - **charakteryzować prawo dziedziczenia jako publiczne prawo podmiotowe**; czy wynikają z niego jakieś roszczenia? czy jego ochrony można poszukiwać w związku z możliwością bezpośredniego stosowania konstytucji? Zagadnieniu temu w pewnym stopniu poświęcone są uwagi o zakresie podmiotów zobowiązanych do zagwarantowania i ochrony prawa dziedziczenia (str. 81 i nast.). Doktorantka w tej części pracy stwierdza, powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, że pojęcie dziedziczenia należy rozumieć **nie tylko jako sam fakt sukcesji, ale także jako spoczywający na organach państwa obowiązek** ochrony wszelkich praw związanych ze spadkiem, w tym ustanowienia i stosowania procedur mających na celu nabycie i dział spadku. Jest to stwierdzenie kluczowe dla tej części ocenianej rozprawy. Ciekawe są w związku z tym uwagi o tzw. negatywnym zakresie praw wolnościowych (str. 85 i nast.).

5. Druga istotna kwestia nadająca się do dyskusji, znowu w kontekście pojęcia publicznego prawa podmiotowego, jest następująca; skoro prawo międzynarodowe (zob. str. 19) chroni prawo własności, nie zaś prawo do własności (chroni własność już nabytą), to w jakim sensie **można mówić o biernej postaci prawa dziedziczenia, o prawie podmiotowym „do odziedziczenia spadku”**? Tutaj rzecz jasna spleta się ocena treści prawa dziedziczenia z dwóch perspektyw; prawa publicznego i prawa cywilnego. Dla jasności sprawy; w mojej ocenie, z punktu widzenia prawa prywatnego, tzw. bierna strona prawa dziedziczenia nie budzi wątpliwości; natomiast strona czynna - to raczej przejaw autonomii majątkowej podmiotów prawa cywilnego - jako np. właścicieli (zagwarantowana przez uprawnienie do rozporządzenia własnością *mortis causa* lub sukcesję ustawową własności w bliskim kręgu rodziny), nie zaś postać prawa dziedziczenia. Trzeba przyznać, że kwestie te Doktorantka dostrzega i czyni

w tym zakresie własne ustalenia (str. 53 - 57). Ponadto prowadzi rozważania na temat sposobu rozróżnienia i interpretacji wyrazów: „prawo dziedziczenia” i „prawo do dziedziczenia” (np. na str. 108 i nast.).

6. Ciekawe dla prywatysty jest także to, jak - z punktu widzenia Konstytucji i zawartej w niej zasady ustrojowej ochrony prawa dziedziczenia - ocenić można przewidziany w Kodeksie cywilnym zamknięty katalog tytułów powołania do spadku (testament i ustawa)? Czy, zdaniem Doktorantki, **dałoby się pogodzić z konstytucyjnymi podstawami** (Autorka w swojej rozprawie stawia tezę, że Konstytucja „formułuje pewien wzorzec, na którym opierać się ma konstrukcja prawa dziedziczenia w aktach prawnych niższego rzędu, zaś akty te zawierają przepisy szczegółowe, które powinny jak najpełniej realizować założenia konstytucyjne”; str. 151) **polskiego cywilnoprawnego systemu dziedziczenia wprowadzenie takich rozwiązań prawnych, jak testament wspólny oraz, zwłaszcza, umowa dziedziczenia** (dziedziczenie kontraktowe; Doktorantka kwestię tę porusza w Zakończeniu, na str. 197; czy rzeczywiście polskie prawo cywilne, jak pisze tam Doktorantka, nie przewiduje możliwości dokonywania darowizny *mortis causa*? Zob. uchwałę SN z 13 grudnia 2013 r., III CZP 79/13, w której Sąd orzekł, że *Dopuszczalna jest darowizna na wypadek śmierci, jeżeli obdarowany uzyskuje konkretne rzeczy lub prawa, a taka darowizna jest zgodna z zasadami współżycia społecznego*)?

7. Bardzo interesujące i pouczające dla mnie są spostrzeżenia o genezie prawa dziedziczenia, w sensie ustrojowym, wywodzonego przez Doktorantkę z prawa międzynarodowego o charakterze antydyskryminacyjnym (str. 20 i nast.). Doprowadziło to do wniosku (str. 22), że przepisy dotyczące ochrony własności i dziedziczenia **mają na celu zapobieganie dyskryminacji osób w życiowo trudniejszej sytuacji niż sytuacja innych osób** a ochrona własności i dziedziczenia jest **istotna w kontekście ochrony praw mniejszości**.

8. Uznaję za wnikliwe i świadczące o dobrym warsztacie badawczym uwagi o regulacji prawa dziedziczenia **w konstytucjach wybranych państw UE** (Bułgarii, Chorwacji, Czech, Estonii, Hiszpanii, Irlandii, Niemiec, Rumunii, Słowacji, Słowenii, Węgier; konstytucje innych państw UE potraktowano wzmiankowo). Na tym tle Doktorantka opisała **dwa modele regulacji prawa dziedziczenia**; jeden polega na tym, że w konstytucji prawo dziedziczenia ujęte jest w sposób wyraźny i odrębny, drugi zaś na tym, że prawo dziedziczenia wywodzone jest z prawa własności (str. 30). Drugi model został zastosowany w Polsce - co ma wynikać także, zdaniem Doktorantki, ze szczególnych polskich uwarunkowań historyczno-politycznych. Regulację taką Autorka oceniła zdecydowanie pozytywnie (str. 31), do której to oceny moim zdaniem należy się przychylić.

9. W mojej ocenie trafna jest uwaga, że konstytucyjna materia własności i prawa dziedziczenia ma **podwójny, ustrojowy wymiar** (str. 35) - jest bowiem ujęta w ramy przepisów zamieszczonych w różnych rozdziałach Konstytucji; w art. 21 (Rozdział I. Rzeczpospolita) i w art. 64 (Rozdział II. Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela).

10. Rozważania Doktorantki na temat konstytucyjnego pojęcia prawa dziedziczenia - w porównaniu do konstytucyjnego pojęcia prawa własności (str. 44 i nast.) - oceniam zasadniczo jako trafne. Pada tu stwierdzenie, że **przedmiotem konstytucyjnego prawa dziedziczenia** może być własność i inne prawa majątkowe (str. 45); można jednak tu zapytać - jak się takie ujęcie ma do cywilnoprawnej koncepcji sukcesji generalnej - gdzie dziedziczenie polega na przejściu ogółu praw i obowiązków majątkowych zmarłego (przedmiotem dziedziczenia są aktywa ale także pasywa, co wynika z funkcji dziedziczenia, polegającej także na ochronie interesów wierzycieli spadkodawcy)?

11. Podzielam poglądy Autorki na temat konstytucyjnej dopuszczalności zróżnicowania zakresu ochrony (bezprzymiotnikowej) własności (wszystkich podmiotów własności); str. 46. Prawo dziedziczenia w Konstytucji, jak celnie konkluduje Doktorantka, jest jednym z **istotnych aspektów wolności majątkowej** jednostki, współkształtowanej także przez prawo własności (str. 49). Na tym tle **można sformułować pewną uwagę**; choć traktuje Autorka konstytucyjne prawo dziedziczenia jako odrębne od własności, to pisze przy tym, że dziedziczność jest atrybutem prawa własności (którego to atrybutu własność nie może być pozbawiona); str. 50.

12. Podsumowując tę część recenzji wypada stwierdzić, że na rozdział II. składają się rozważania o **konstytucyjnej zasadzie ochrony dziedziczenia**; Doktorantka przedstawia w tej części pracy ogólne uwagi na temat pojęcia i katalogu zasad ustroju (str. 61 i nast.); za istotne uważam zwłaszcza rozważania na temat **zasad konstytucyjnych jako zasad prawa** - na tym tle można zapytać, **jak według Doktorantki rozumieć należy** (opisowo czy dyrektywalnie, normatywnie) **zasady poszczególnych gałęzi prawa**, jak np. w prawie cywilnym, zasadę słuszności czy swobody testowania?

W tej części pracy znalazły się także rozważania historyczne - wokół opracowywania art. 21 Konstytucji (w pracach komisji konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, str. 67 i nast.). W konkluzji Doktorantka - zasady ochrony własności i ochrony prawa dziedziczenia - zakwalifikowała do **konstytucyjnych zasad ustroju RP** (str. 79).

13. Rozdział III. rozprawy dotyczy prawa dziedziczenia jako konstytucyjnego prawa jednostki (str. 99 i nast.), charakteryzowanego jako jedno z podstawowych praw ekonomicznych człowieka. Doktorantka przyjmuje tu, za *K. Zaradkiewiczem*, **założenie podstawowe**, z

którego wywodzi dalsze szczegółowe twierdzenia, że pojęcie dziedziczenia należy odmiennie rozumieć na gruncie przepisów art. 21 (aspekt czynny prawa dziedziczenia) i art. 64 (aspekt bierny prawa dziedziczenia) Konstytucji (zob. str. 100). Muszę przy tym wytknąć Autorce, że w kolejnych częściach rozprawy **posługuje się zbędnym powtórzeniem tego poglądu** (przy ponownym powoływaniu się na pracę *K. Zaradkiewicza*); zob. str. 101 i str. 121.

14. W dalszej części Doktorantka przedstawia swój pogląd na prawo dziedziczenia, jako prawo podmiotowe o charakterze publicznym (str. 125 i nast.), przychylając się do tezy, że **Konstytucja w art. 64 gwarantuje prawo dziedziczenia w ujęciu abstrakcyjnym, nie zaś w odniesieniu do sukcesji po konkretnej osobie fizycznej** (str. 127). Jeśli zaś chodzi o poglądy doktryny prawa cywilnego na pojęcie ogólnego podmiotowego prawa dziedziczenia (str. 129 i nast.), to trzeba oddać Doktorantce, że omówiła skrupulatnie poglądy wszystkich najważniejszych autorów, zauważając przy tym szczegółowo, że argumentem na rzecz obecności w konstrukcjach Kodeksu cywilnego ogólnego podmiotowego prawa dziedziczenia jest instytucja transmisji spadku (art. 1017 KC).

15. Omówione zostały w tej części pracy nie tylko pojęcie prawa podmiotowego (str. 121 i nast.) ale także ograniczenia prawa dziedziczenia (str. 138 i nast.). W tej ostatniej kwestii Doktorantka rzeczowo omawia **formalne i materialne przesłanki konstytucyjnie dopuszczalnej ingerencji w prawo dziedziczenia** (str. 141 i nast.), trafnie powołuje się przy tym nie tylko na art. 64 ale także na art. 31 ust. 3 Konstytucji (zasada proporcjonalności). Rozdział III. wieńczą wnioski na temat tego, co jest, według Autorki, naruszeniem „istoty” prawa dziedziczenia (str. 147 - 149).

16. Całość rozważań tego rozdziału, w mojej ocenie, **świadczy o dojrzałości prawniczej Autorki**, gdy chodzi o wyjaśnienie sensu podstawowych kwestii ustrojowych (konstytucyjnych) objętych tematem recenzowanej rozprawy. W szczególności na pochwałę zasługują rozważania o pojęciu prawa podmiotowego, w szczególności publicznego prawa podmiotowego. Muszę zauważyć jednak, że w części pracy zawierającej omówienie poglądów polskiej nauki prawa na istotę prawa podmiotowego **zabrakło mi odwołania się do prac M. Pyziak-Szafnickiej** (zob. *taż*, Prawo podmiotowe. Studia Prawa Prywatnego 2006 nr 1 s. 41-127; *taż*, Prawo podmiotowe (w:), *M. Saffjan* (red.), System Prawa Prywatnego, Prawo cywilne - część ogólna, t. 1, Warszawa 2012, Rozdział XI., s. 780 - 933).

17. Ostatni IV. rozdział rozprawy dotyczy **realizacji konstytucyjnego prawa dziedziczenia w innych aktach prawnych** (str. 151 i nast.). Szczegółowe rozwiązania ustawowe w zakresie dziedziczenia, jak stwierdza Doktorantka, **powinny odpowiadać trzem postulatom (zasadom) konstytucyjnym**; zasadzie równości; zakazie ukrytego wywłaszczenia; zało-

zeniu dostosowania porządku dziedziczenia do dopuszczalnej woli spadkodawcy (str. 152). W tej części pracy Doktorantka opisuje zwłaszcza instytucje chroniące, według Niej, prawo dziedziczenia (swoboda testowania, uprawnienie do odrzucenia spadku i in.) oraz je ograniczające (np. orzeczenie sądu o niegodności). Swoboda testowania przedstawiona została jako **najistotniejszy element treści konstytucyjnego prawa dziedziczenia** a jej ograniczenia, w tym miejscu Doktorantka odwołała się do mojego poglądu, w myśl którego uznać należy za **rozsądny**, mający konstytucyjne umocowanie, **kompromis** między autonomią majątkową spadkodawcy a zasadą ochrony interesów majątkowych jego rodziny (str. 160). Instytucjonalnym wyrazem tego kompromisu są przepisy regulujące zachówek i wydziedziczenie. Omawiana część pracy zawiera **poprawne omówienie instytucji cywilnoprawnych i innych** (zwłaszcza podatku spadkowego, str. 190 i nast.). Swoją uwagę Doktorantka poświęciła także tzw. **europejskiemu rozporządzeniu spadkowemu**, wskazując, że z punktu widzenia tematyki rozprawy istotne znaczenie mają przewidziane w art. 21 i art. 22 rozporządzenia 650/2012 zasady wyboru prawa właściwego (str. 186 i nast.). Rozwiązania tam przewidziane oceniła także pod kątem zgodności z Konstytucją (str. 189 i nast.).

18. Recenzowaną rozprawę wieńczą uwagi zawarte w *Zakończeniu wnioski końcowe* (str. 195 i nast.). Doktorantka **skonkludowała swoją pracę tezą**, że prawo dziedziczenia jest konstytucyjnym prawem jednostki (publicznym prawem podmiotowym), zaś jego ochrona jest zasadą ustrojową. Przywołała najważniejsze, rozważone w pracy, argumenty przemawiające za taką tezą. Znalazł się tu także **ostrożny postulat *de lege ferenda*** - dotyczący ewentualnej modyfikacji konstrukcji zapisu windykacyjnego (str. 197 - 198); w mojej ocenie można go rozszerzyć o kwestię prawidłowości konstrukcji przedmiotu takiego zapisu i jej koherencję z regulacją o wspólności majątkowej małżeńskiej.

V. Konkluzja

1. Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i oceny **jednoznacznie stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Joanny Szponar-Seroki pt. *Prawo dziedziczenia w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* spełnia kryteria** określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym i tytule w zakresie sztuki, **tj. stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w zakresie nauk prawnych, w szczególności w zakresie prawa konstytucyjnego i prawa cywilnego oraz że posiadała Ona umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.**

2. Tym samym uważam, że recenzowana praca **może być podstawą nadania mgr Joannie Szponar-Seroce stopnia naukowego doktora nauk prawnych.**

3. Pragnę jeszcze dodać, że w mojej ocenie recenzowana rozprawa jest dziełem na tyle wartościowym i interesującym, że **zdecydowanie zasługuje na publikację.**

Adam Doliwa

